Nr 84 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 13 Kwietnia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . .
Z odnoszeniem . .
Z przesyłką poczt.
Za granicą . . . .
CENA numeru 20 gr
Adres Redakcji ulica Jagiellońska . Telefon 1572.
Adres Administracji ulica Jagiellońska 1. Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 75 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16.

Odwiedziny ministrów

Kraków, 11 kwietnia.

Minister oświecenia publicznego dr Dobrucki i minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski gościli w Krakowie. Jesteśmy im za to wdzięczni. Miasto nasze czuło się bowiem od dłuższego czasu upośledzonem przez władze centralne państwa, powszechnie żalono się, że z Warszawy wieje wiatr dla Krakowa nieprzychylny, dzięki czemu stara stolica Piastów i Jagiellonów, która tyle dla dzisiejszej niepodległej Polski położyła zasług, zaczyna upadać pod względem ekonomicznym i nawet światowym, przestaje być tym odżywczym ośrodkiem narodowy, którym była od czasów ostatniego rozbioru Polski. Zainteresowanie, które dla Krakowa objawił rząd marszałka Piłsudskiego, darząc nas gościną dwóch wybitnych ministrów, uważamy za korzystną dla miasta zapowiedź, że władze warszawskie staranniejszą, niż dotąd, opieką, otoczą Kraków i przez zetknięcie się osobiste ministrów z ludnością Krakowa, wyczują jego istotne potrzeby, płynące z jego przeszłości i historycznego charakteru zarówno, jak z dzisiejszej jego w Polsce sytuacji.

Obaj ministrowie zostawiają w Krakowie najlepsze wrażenie. Minister oświaty dr Dobrucki zwiedził wszystkie kategorje szkół państwowych i przekonał się z pewnością zarówno o ich dążności do utrzymania się na poziomie ich zadania, jak o niedostatecznem ich uposażeniu. Udział ministra Dobruckiego w akademji na cześć Słowackiego, w instytucjach tego rodzaju jak bursa młodzieży rękodzielniczej, którą zwiedził wraz z min. Kwiatkowskim i na uroczystym akcie w Y. M. C. A. — świadczą, o zrozumieniu i życzliwości ministrów dla instytucyj, do których Kraków wielką przywiązuje wagę.

Polityczne, ekonomiczne i społeczne zarazem znaczenie miała mowa ministra przemysłu i handlu, inż. **Kwiatkowskiego**, wygłoszona imieniem rządu, **na Zjeździe Izb rękodzielniczych.** Było to expose, rzucające snop jasnego światła na obecny stan gospodarczy państwa, i jego szczere zamiary podniesienia i wzmocnienia **stanu rękodzielniczego.** Minister zapewnił, że w podjętej przez rząd akcji kredytowej uwzględniono **»programowo i świadomie« interesy rzemiosła.** Wprawdzie te sumy nie są zbyt wysokie, lecz będą one po raz pierwszy początkiem **uwzględniania potrzeb** rękodzieła w znacznej mierze. Minister zapowiedział też uwzględnianie i poparcie rękodzieła na rynkach wewnętrznych, zwłaszcza przy dostawach państwowych.

»Chciałbym — mówił minister — **aby z tej sali rozszedł się głos na całą Polskę, że oprócz rolnictwa i przemysłu, są jeszcze dwie siły twórcze: handel i rękodzieło.** Bez zharmonizowania tych czterech sił, **nie może być Polska tak silną,** jaką być powinna, w imię jej świetnych tradycyj«.

Jest to enuncjacja bardzo doniosła. Rząd zapewnia opiekę i poparcie stanowi rękodzielniczemu wobec jego przedstawicieli z całej Polski. Spełniony więc będzie postulat niesłychanej doniosłości, odczuwany przez całe społeczeństwo polskie.

Stan rękodzielniczy, mający świetne tradycje w historji Polski, zaczął chylić się ku upadkowi, nie doceniany przez władze rządowe. Nie rozumiano, że mieszczaństwo polskie, którego trzonem jest stan rękodzielniczy, jest jednym z podstawowych czynników ekonomicznych i społecznych w nowożytnej Polsce. Z upadkiem mieszczaństwa z upadkiem rękodzieł i stanu kupieckiego, zwichniętą by została ta równowaga społeczna, która leży w najżywotniej[illegible] esie [illegible]stwa. Byłby ten upadek r[illegible] m miast, jako ośrodków [illegible]ltury polskiej i tradycją narodową przekazanego charakteru.

Wkroczenie rządu na drogę podniesienia stanu rękodzielniczego wita szczególnie Kraków z wielkiem uznaniem i zadowoleniem.

Żegnając obu ministrów, którzy zaszczycili Kraków swoją wizytą dziękujemy im za pokrzepienie jego mieszkańców nadzieją, że odtąd miasto nasze doznawać będzie ze strony rządu centralnego tej opieki i zrozumienia jego potrzeb, które są warunkiem podźwignięcia jego z zaniedbania i nadzieją i rozwiania uprzedzeń, które miasto nasze w ostatnich czasach boleśnie odczuwało.

Z POBYTU MIN. DOBRUCKIEGO W KRAKOWIE.

W sobotę, oprócz już poprzednio przez nas wymienionych instytucyj i szkół, zwiedził minister oświecenia publicznego, dr Dobrucki, szkołę św. Florjana, gdzie oprowadzony przez dyrektora Chrzanowskiego i prof. Miksteina, zwiedził centralną pracownię przyrodniczą dla szkół powszechnych i był obecny na wzorowej lekcji przyrody, prow. przez p. J. Tomaszkiewiczową, okazując żywe zainteresowanie postępami uczenic.

Minister zwiedził również państwowe gimnazjum żeńskie, gdzie był obecny na lekcji i nawet osobiście egzaminował uczenice.

Po wizytacji szkół p. minister udał się na Wawel, gdzie oprowadzali go rektor: Szyszko-Bohusz i dr Morelowski.

W godzinach popołudniowych w czasie od 3.30 do 5 minister odwiedził Akademję górniczą i Wyższe studjum handlowe, poczem udał się do **Akademji Sztuk Pięknych,** gdzie go witało grono profesorów z rektorem na czele. — Rektor wygłosił do ministra przemówienie, przedstawiając potrzeby i postulaty Akademji Sztuk Pięknych — przedewszystkiem konieczność zatwierdzenia jej statutu, jako uczelni wyższej, na co Akademja czeka już od lat kilku.

P. minister odpowiedział krótką mową, w której przyrzekł uwzględnić poruszone postulaty — poczem w towarzystwie profesorów zwiedził kolejno sale wykładowe na wszystkich kursach, oglądając prace uczniów, o których wyrażał się bardzo dodatnio.

Po Akademji Sztuk Pięknych odwiedził z kolei minister (w towarzystwie p. wojewody Darowskiego, p. dyrektora departamentu sztuki, wiceprezydentów Ostrowskiego i Wielgusa) Dom Artystów, gdzie oczekiwało go zgromadzone liczne grono malarzy i rzebiarzy krakowskich oraz kilka osób ze świata literackiego i dziennikarskiego, interesujących się sztuką. Tutaj powitał go przemówieniem prezes »Związku artystów plastyków« p. Wodzinowski, podnosząc postulaty artystów, a w pierwszym rzędzie apelując o pomoc rządu przy budowie przez artystów własnego domu w Krakowie, a następnie wskazując ogólne potrzeby sztuki. Minister odpowiedział życzliwie, przyrzekając zaspokoić podniesione postulaty, oczywiście w miarę możności finansowej skarbu, poczem odbyła się skromna herbata, w czasie której całe zgromadzone grono w którem byli wszyscy profesorowie Akademji Sztuk Pięknych toczyło ożywioną pogawędkę. Po herbatce w salonie wystawowym w Domu Artystów odbył się improwizowany koncert, w czasie którego p. Lachman-Milewska przy akompanjamencie fortepianu odśpiewała dwie pieśni, a p. Zbrożkówna oddeklamowała »Markizę« Boya.

Z Domu artystów udał się p. minister do Teatru im. Słowackiego, gdzie był na przedstawieniu »Akropolis«.

PRZYJAZD MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Minister przemysłu i handlu inż. **Kwiatkowski** przyjechał do Krakowa pociągiem pośpiesznym z Warszawy w niedzielę o godz. 5.54 rano w towarzystwie dyr. dep. Świętochowskiego, nacz. wydz. Hauszylda i sekr. Barańskiego. Na dworcu spotkali p. ministra: wicewojewoda dr **Morawski,** prezes Izby handlowej **Epstein,** dziekan Akademji Górniczej prof. **Skoczylas,** naczelnik wojew. wydz. bezpieczeństwa maj. dr **Dziadosz,** nacz. wydz. przem. **Matusiński** i dyr. W. urzędu górniczego **Meyer** Z dworca pojechał p. minister do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie spotkał się z bawiącym już w Krakowie ministrem oświaty **dr Dobruckim.**

W IZBIE RĘKODZIELNICZEJ

O godz. 8 min. **Kwiatkowski** udał się w towarzystwie wojewody **Darowskiego** na »Kotłowe«, gdzie prezes Izby rękodzielniczej **Kosobudzki** przedstawił mu cechmistrzów krakowskich. Z kolei prez. Kosobudzki zapoznał ministra z planami budowy nowego własnego gmachu Izby rzemieślniczej, który ma stanąć przy ul. Zyblikiewicza. Po ożywionej wymianie zdań ze zgromadzonymi na temat aktualnych zagadnień rękodzieła, minister opuścił »Kotłowe«.

W bursie młodzieży przemysłowej

W niedzielę o godz. 8 m. 30 obydwaj ministrowie zjawili się ze swojem otoczeniem przed gmachem Bursy młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej. Ministrowie, których powitała orkiestra, zostali wprowadzeni do sali gmachu przez ks. Kuźnowicza, prezesa Rady naczelnej Związku młodzieży przemysłowej, gdzie ponownie powitała ich orkiestra. Tu jeszcze, pełna orkiestra dęta Związku odegrała uwerturę »Pro Patria«, której wykonanie silne na słuchaczach wywarło wrażenie, budząc zasłużony podziw.

W dłuższem przemówieniu prezes Związku **ks. Kuznowicz T. J.** przyjął dostojnych gości, zwracając uwagę, że oni to **pierwsi z pośród ministrów zetknęli się z młodzieżą szerokich warstw społecznych,** co dowodzi zrozumienia ważności pracy nad tą właśnie młodzieżą i co jest dobrym prognostykiem na przyszłość.

»Wiemy — mówił dalej prezes Związku — że gdybyście czcigodni panowie wory złota przywieźli ze sobą, napewno nie zaspokoicie tych wszystkich żądań i postulatów, jakiemi obdarzą was ci wszyscy, z którymi się zetkniecie. Ale niechajże wśród tych dezyderatów znajdzie się i ten nasz, bodaj że najważniejszy, bo zmierzający do zaspokojenia najważniejszych i najbardziej piekących wymagań doby obecnej, do zyskania rzeczywistej opieki i pomocy dla tych **setek tysięcy młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej,** będącej fundamentem odrodzenia gospodarczego narodu i jego bogactwa.

Związek nasz spełnia te zadania — wychował setki obywateli, którzy są chlubą pracy naszej i tyleż skupia stale, wychowując ich moralnie, kulturalnie, po obywatelsku. Dlatego też woła o tę pomoc i wierzy, że ta pierwsza wizyta nie pozostanie tylko zaszczytem, uczynionym Związkowi, ale przekona rząd do konieczności niesienia **pomocy rzeszom młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej dla dobra całego kraju«.**

Po przemówieniu prezesa złożył dostojnym gościom podziękowanie za przybycie **delegat młodzieży,** polecając krakowskie dzieło opiece ministrów.

W końcu delegat Rady Naczelnej Związku prof. arch. **Wacław Krzyżanowski** w przepięknem przemówieniu upomniał się za młodzieżą przemysłową i rękodzielniczą, porównując ją do Kopciuszka, który, jako taki właśnie, winien znaleźć życzliwość i poparcie.

W rozmowie z prezesem Związku min. **Dobrucki** zapewnił go że nie tylko »kącik w sercu« znajdzie dla młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, ale że będzie ona w nim na jednem **z pierwszych miejsc. Min. Kwiatkowski gorąco dziękował ks. Kuznowiczowi** nie tylko w swojem, jak mówił imieniu, ale w imieniu państwa za tę wielką obywatelską działalność dla dobra młodzieży i całej Rzeczypospolitej.

III Zjazd Izb Rzemieślniczych w Krakowie

Kraków, 11 kwietnia.

Wczoraj w sali »Florjanki« otwarty został III Zjazd Izb rękodzielniczych z całej Polski. Na zjazd przybyło kilkuset delegatów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej.

W uroczystem otwarciu wzięli udział przedstawiciele rządu, miasta, wojskowości itd. Na honorowych miejscach zasiedli min. Kwiatkowski, min. Dobrucki, ks. metropolita Sapieha, wojewoda Darowski, gen. Wróblewski, wiceprezydenci miasta: Ostrowski Schneider i Wielgus, posłowie: Dąbrowski, Mianowski i Puchałka: senatorowie: b. premjer Nowak i Adelman, dalej komendant miasta pułk. Kostrzewski, prezydent Izby handlowej p. Epstein, wicewojewoda Morawski, dyr. policji Styczeń, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski, dyr. Banku Polskiego Makowski, dyr. Banku Gosp. Kraj. Kretschmer, szef bezpieczeństwa publ. major dr Dziadosz, komendant policji Pilch, pułk. 20 pp. Kruk-Szuster.

Prezes Izby rzemieślniczej w Krakowie p. Kosobudzki otworzył zjazd powitaniem przybyłych przedstawicieli władz, prosząc ich o wydatniejszą pomoc i opiekę nad mieszczaństwem polskiem.

Imieniem rządu witał Zjazd **p. min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski,** który przy tej sposobności wygłosił dłuższe ekspose o obecnej sytuacji gospodarczej (Przemówienie to, ze względu na jego ważność podamy jutro w osobnym artykule).

Następnie zabrał głos **wojewoda krakowski L. Darowski,** witając Zjazd i podkreślając doniosłe znaczenie polskiego rękodzieła dla wytwórczości i bogactwa narodowego.

Blisko 350.000 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających przeszło 600.000 pracowników, musi znaleźć należyte miejsce w naszej polityce gospodarczej.

Imieniem prezydjum m. Krakowa powitał przedstawicieli władz oraz reprezentantów stanu rękodzielniczego **wiceprez miasta W. Ostrowski.**

Kraków — mówił wiceprez. O. — już za czasów zaborczych odgrywał przewodnią rolę w t. zw. polityce stanu średniego. Tutaj powstało **pierwsze muzeum techniczno-przemysłow, instytut dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu,** tutaj w Krakowie pierwsza organizacja: **Izba rękodzielnicza,** Kraków miał zawsze to zrozumienie, że w ustosunkowaniu sił społecznych naszego państwa brakuje tego trzeciego stanu średniego, na którem państwo nigdy się nie zawiedzie.

Życzę Panom — zakończył wiceprezydent, aby wasze postulaty zostały uwzględnione przez miarodajne czynniki.

Po powitaniu Zjazdu przez sen. Adelmana imieniem krak. »Kongregacji kupieckiej« i p. Pieniążkiewicza imieniem »Związku Rzemieślników-Chrześcijan« w Warszawie przystąpiono do wyboru władz Zjazdu.

Protektorat Zjazdu objęli min. przem. i handlu inż. **Kwiatkowski** i min. oświaty dr **Dobrucki.**

Prezydjum Zjazdu tworzą: przewodniczący: prezes Izby rzem. (Poznań) **Jewasiński Wł.,** prezes Izby rzem. Kraków) **Kosobudzki P.,** prezes Związku rzem. chrześci[illegible]awa) **Pieniążkiewicz Wład.,** prezes Izby rzem. (Stanisławów) **Dąbrowski Wł.,** zastępca poseł Sobota (Katowice).

Ponadto utworzono cztery sekcje, jak szkolnictwa zawodowego, socjalną, organizacji zawodwej i skarbową, na których poszczególni delegaci referowali odpowiednie referaty.

Następnie zabrał głos prezes Izby rzemieślniczej w Krakowie **Kosobudzki** i przedłożył Zjazdowi postulaty, których spełnienia stan rękodzielniczy domaga się od rządu. M. i. rękodzielnicy uważają za konieczne przeprowadzenie reformy podatkowej w kierunku **zmniejszenia stawek** podatku obrotowego dla rzemiosła, **uwolnienie rzemieślników od podatku** obrotowego (2 czeladzi i 3 terminatorów), zmniejszenie ilości podatków (skomasowanie), **reformy** ustaw **socjalnych,** a mianowicie **o kasie chorych o zakładzie ubezpieczenia** od wypadku, o urlopach i bezrobociu domagają się także zabezpieczenia starości dla **samodzielnych** rzemieślników, zmniejszenie **opłat socjalnych,** rozdziału województwami, **dostaw wojskowych, umundurowania** itd., zaprzestania wykonywania **w zakładach państwowych, wojskowych, więzieniach** robót **rzemieślniczych,** objętych ustawą przemysłową, utworzenie **sądów przemysłowych** dla spraw i należytości za wykonanie robót rzemieślniczych oraz zabezpieczenia hipotecznego za wykonanie dostawy do budowli itd.

W końcu pos. **Mianowski referował projekt nowej ustawy przemysłowej.** Zasadniczą cechą polskiej ustawy przemysłowej jest powołanie do życia Izb rzemieślniczych, jako **rzemieślniczego samorządu.**

Na tem zakończyły się obrady Zjazdu. Popołudniu odbywały swe posiedzenia sekcje.

Po otwarciu Zjazd Izb rękodzielniczych min. Kwiatkowski udał się samochodem w celach prywatnych w okolice Krakowa. O godz. 5-tej popoł. minister wrócił do Krakowa i zaraz potem w urzędzie wojewódzkim rozpoczęły się audjencje.

DRUGI DZIEŃ OBRAD ZJAZDU IZB RĘKODZIELNICZYCH.

W drugim dniu Zjazdu Izb rękodzielniczych poszczególne sekcje obradują nad rezolucjami, które przedłożone zostaną popołudniu na plenarnem posiedzeniu. Zjazd zakończy się wieczorem.

AUDJENCJE.

W godzinach przedpołudniowych i popołudniowych ministrowie udzielali audjencyj w gmachu województwa.

Na audjencji przedpołudniowej u min. **Dobrockiego** zjawili się: członkowie prezydjum m. Krakowa pp. **Ostrowski,** dr **Wielgus** i dr **Schneider.** Im. komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego prof. dr **Ciechanowski** i starosta **Tchórznicki.** Imieniem komitetu sprowadzenia prochów Juljusza Słowackiego do Polski wiceprez. **Ostrowski,** prof. Kalfenbach, prof. **Rutkowski,** prof. **Wiśiowski;** im. Tow. kolonij wakacyjnych dr **Ekert** i prof. **Koch;** im. starokatolickiej gminy wyznaniowej (secesja z kościoła narodowego) ks. **Ptaszek;** im. gminy izraelickiej dr Rafał **Landau,** a wreszcie delegacja miasta Myślenic z burmistrzem **Klakurką,** delegacja komitetów rodzicielskich i t. d.

Na audjencji popołudniowej u min. Dobruckiego jawili się członkowie kuratorjum wyższego studjum handlowego w Krakowie w osobach sen. **Adelmanna,** prezesa **Epsteina** i dyr. studjum prof. dra **Bollanda.** Następnie minister przyjął na dłuższem posłuchaniu dyrektorów szkół średnich i powszechnych kuratorjum krakowskiego, prowadzonych przez kierownika kuratorjum **Przyjemskiego,** oraz wizytatorów i inspektorów szkolnych. Wkońcu zjawili się: sen. **Hamerling,** wiceprez. **Ostrowski** i dr **Mikulski im.** TSL., inspektor lekarski z Chrzanowa dr **Batko,** oraz przedstawiciel młodzieży akademickiej.

Imieniem gminy izraelickiej przybyli dr Rafał **Landau,** im. ortodoksów Majer **Fridrich** i dr Juda **Peier,** im. organizacyj sjonistycznych dr **Zimmermann,** dr **Feldblum** i dr **Wahrhaftig.** — Delegacjom oświadczył minister, że liczy na ich poparcie.

Na audjencji u ministra Kwiatkowskiego zjawili się członkowie **prezydjum m. Krakowa,** prezes **Epstein,** prezes dyrekcji poczt dr **Jarszyński,** delegacja Związku sztygarów z Wieliczki z prezesem **Juszkiewiczem,** przedstawiciele Żeglugi Polskiej w osobach dyr. inż. **Seiferta** i dyr. **Jurkiewicza,** delegacja przemysłu ludowego w osobach dra Jana **Hupki** i p. **Żwirskiego,** wkońcu delegacja kongregacji kupieckiej, prowadzona przez sen. **Adelmana** i p. P **rębskiego.**

KONFERENCJA W SPRAWACH WYZNANIOWYCH.

Po audjencjach min. Dobrucki odbył **konferencję w sprawach wyznaniowych** z wicewojewodą drem **Morawskim,** majorem drem **Dziadoszem** i naczelnikiem wojewódzkiego wydziału administracyjnego **Mikoszem.**

RAUT W IZBIE HANDLOWEJ.

Wieczorem odbył się w salach krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej wielki raut, urządzony przez prezydjum tej Izby oraz przez Izbę rękodzielniczą na cześć pp. ministrów Kwiatkowskiego i Dobruckiego, posła amerykańskiego Stetsona.

Na raut ten przybło zgórą 500 osób, wśród których zauważyliśmy ks. metropolitę Sapiehę, biskupa sufragana Roponda, woj. Darowskiego, gen. Wróblewskiego, wiceprezydentów miasta Ostrowskiego, Schneidra i Wielgusa, rektora Marchlewskiego, prof. Zolla, konsula węgierskiego Marchwickiego, czeskiego Sedivy'ego, nacz. dyr. Kasy oszczędności dra K. Federowicza, posła M. Dąbrowskiego, sen. Juljana Nowaka, dra R. Battaglię, oraz wielu innych przedstawicieli wszystkich władz, urzędów i instytucyj krakowskich, oraz reprezentantów szerokich sfer naszego miasta.

W niezwykle miłym nastroju przeciągnął się raut do poźnych godzin nocnych. Przyjęcie pozostawiło po sobie doskonałe wrażenie, a to dzięki niezwykłej gościnności prezydenta Izby p. Epsteina, oraz jej dyrektorów pp. dra Beresa, dra Joseferta i Maissa. Zarówno obaj ministrowie jak i p. poseł Stanów Zjedn., Stetson, byli obecni prawie do północy, tocząc ożywioną rozmowę z przedstawionemi im osobami.

Około godz. 12-tej pp. min. Kwiatkowski i Dobrucki żegnani serdecznie przez prezydjum Izby oraz przedstawicieli władz i obywatelstwa krakowskiego, udali się na dworzec, odjeżdżając pociągiem nocnym do Warszawy. Natomiast poseł Stetson pozostanie w Krakowie jeszcze przez dwa dni, gdyż, jak wiadomo, jest wielkim miłośnikiem naszego miasta, którego zabytki kulturalne chętnie ogląda.

Wytyczenie granicy polsko-rumuńskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Rumuńska delegacja delimitacyjna ukończyła na pograniczu swoje prace przy ostatecznem **wytyczaniu granicy z Polską** i w poniedziałek przybywa do Warszawy, celem złożenia urzędowych wizyt pożegnalnych. Delegację stanowią minister pełnomocny Arion i Jancu Grigorca. Po świętach wizyty pożegnalne złoży delegacja polska, poczem nastąpi wymiana dokumentów o wytyczeniu granicy.

Instrukcje dla kuratorów szkolnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Ministerstwo oświaty przygotowuje instrukcje **dla kuratorów okręgów szkolnych** w sprawie sposobu przeprowadzania **wizytacyj szkolnych.** Wizytacje te, w myśl nowej instrukcji, mają być niespodziewane i nieoczekiwane.

Dzień Jul. Słowackiego w Krakowie

Uroczyste zebranie komitetu sprowadzenia zwłok poety do kraju

Niedzielny dzień 10 kwietnia, którego tętno życia wskutek pobytu dwóch ministrów w naszem mieście było niezwykle intensywne, był równocześnie dniem Jujusza Słowackiego. W dniu tym bowiem odbyło się pierwsze pełne zebranie Komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok poety do kraju wespół z przedstawicielami innych miast. Otwarcie zebrania odbyło się niezwykle podniośle. Rozpoczęła je

UROCZYSTA AKADEMJA,

urządzona w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w południe w obecności licznie zebranych przedstawicieli rządu, wojska, nauki, literatury prasy, miasta oraz wszystkich sfer obywatelstwa i młodzieży.

Zebraniu przewodniczyli członkowie prezydjum Komitetu: prezes prof. **Kallenbach**, **wiceprezes dyr. Wiśniowski**, **wojewoda Darowski**, **ks. prałat Ślepicki** (jako zastępca ks. metropolity), **gen. Wróblewski** i wiceprezydent m. **dr Schneider**. Przybyli na zebranie wszyscy członkowie Komitetu ścisłego, przedewszystkiem rektor Uniw. Jag. **dr Marchlewski**, prezes Akad. Um. **dr Rozwadowski** i sekr. Akad. Um. **dr Kutrzeba**, **prof. dr Łoś**, **prof. Chrzanowski**, **prof. dr Dyboski**, oraz wielu innych profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, ze świata literackiego i artystycznego pp. Maciej **Szukiewicz**, Antoni Waśkowski, **dr. Tad. Świątek** w imieniu teatru im. Słowackiego, dr **Serwin** oraz prezes »Zw. artystów plastyków« prof. **Wodzinowski**.

Wśród delegatów pozamiejscowych najliczniej reprezentowana była bardzo **poważna delegacja miasta Lwowa** w osobach tak zasłużonych dla studjów nad Słowackim uczonych, jak **dr Jan Gwalbert, Pawlikowski, prof. dr Wiktor Hahn i prof. dr Juljusz Kleiner**. Uniwersytet w Poznaniu reprezentował również wybitny badacz twórczości Słowackiego prof. **dr Tadeusz Grabowski**. Akces do podjętej działalności zgłosił telegraficznie i nieobecność usprawiedliwił prezydent miasta Warszawy p. Baliński, oraz z Wilna prof. dr Pigoń. Przybyli natomiast z Warszawy dyrektor **Kotarbiński i dr Drozdowiczówna**, prezes Koła Polonistów Uniwersytetu warszawskiego. Jawili się nadto: prezes Rady miejskiej m. **Łodzi dr Fichna**, prezes Rady miejskiej m. Kalisza p. **Michalski**, z Tarnowa burmistrz miasta **dr Kryplewski i prof. Wojciechowski**, z Bochni prof. **Trzpis i in.**

Z pośród członków miejscowego komitetu i gości wojsko prócz dowódcy korpusu reprezentowali szef sztabu pułk. **Bolesławicz** i dow. 20 pp. pułk. **Kruk Szuster** wraz z licznym zastępem oficerów, kuratorjum reprezentowali wizytatorowie pp. **Wierzbicki i dr Jakóbiec** oraz inspektor **dr Janik**. Szkołę reprezentowali **dyr. Zachemski**, jako prezes związku dyrektorów z dyrektorami pp. Kleinerem, Okrzańskim i Kramarczykiem, nadto dyr. **Pogorzelski i dyr Mikulski**, jako przedstawiciele T. N. S. W. Prasę reprezentowali pp. red **Haecker**, red. Korolewicz, dyrektor PAT'a p. Korsak, prof. Pochmarski, oraz z prasy pozamiejscowej p. **Fajans** z Katowic. Ponadto licznie zebrani przedstawiciele wielu stowarzyszeń i organizacyj oraz różnych kół artystycznych, których nazwisk nie sposób tutaj wszystkich podawać, wraz z gośćmi z miasta i młodzieżą akademicką wypełnili szczelnie aulę.

O godz. pół do 1 przybył na akademję min. **dr Dobrucki** i zajął miejsce honorowe pomiędzy członkami prezydjum wojewodą Darowskim i ks. prałatem Ślepickim. Zebranie otworzyło odegranie hymnu państwowego przez orkiestrę 20 pp. pod batutą kap. Schreyera, poczem **akademję** zagaił prezes Komitetu prof. Uniw. Jagiell. **dr Kallenbach**, w słowach wzruszających dając wyraz radości z powodu bliskiego już spełnienia się tęsknoty pokoleń, marzących o chwili powrotu prochów Słowackiego do ojczyzny, oraz wyrażając wdzięczność p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i rządowi państwa z marszałkiem Piłsudskim na czele za powziętą decyzję zrealizowania tak doniosłej sprawy. (Tekst pięknego przemówienia podany będzie w numerze świątecznym naszego pisma. Przyp. red.)

W imieniu rządu minister **dr Dobrucki** w krótkich słowach oświadczył, że rząd Rzeczypospolitej podjął się i dokona dzieła sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Równocześnie p. minister zakomunikował, że ks. metropolita Sapieha, któremu minister osobiście wręczył w tej sprawie wystosowane pismo prezesa Rady ministrów marszałka Piłsudskiego, dał po myśli rządu odpowiedź, że, podzielając uczucia narodu, nie sprzeciwi się wprowadzeniu prochów poety do katedry Wawelskiej. Złożeniem życzeń dla pracy Komitetu zamknął minister Dobrucki swe zwarte i pełne powagi przemówienie.

W imieniu młodzieży uniwersyteckiej w prostych a gorących słowach przemówienie wygłosił prezes Komitetu młodzieży akad. p. **Mikołajtys**, uprzytamniając pracę kilku pokoleń młodzieży nad spełnieniem wielkiego dzieła, oraz wyrażając jej serdeczną wdzięczność dla Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego oraz rządu całego za przejęcie w swe ręce całej akcji.

W imieniu Komitetu ścisłego sekretarz generalny prof. **Rutkowski**, przedstawił szczegółowo stan dotychczasowej akcji oraz w zarysie nakreślił plan podniosłego aktu sprowadzenia prochów poety do Ojczyzny.

Następnie **dr Juljusz Kleiner** wygłosił przepiękny formą, a porywający treścią wykład o pospolitego dzieła z tchnieniem oceanu, którego wiekuistą, twórczą potęgę pierwszy u nas tak podniośle wyśpiewał Słowacki, ten jedyny »Genezis Ducha«, wiążąc trafnie znaczenie nienaprawdę wielki poeta morza. (Szczegółowe sprawozdanie podamy w jednym z następnych numerów. Przyp. red.)

Wzruszająco pięknie odśpiewane »Gaude Mater« przez chór »Echa, oraz z silną ekspresją wygłoszony »Mój Testament« przez art. teatru im. Słowackiego p. **Sochę**, dopełniły akademję, której głęboki i podniosły nastrój najlepiej wyrażał uczucia zebranych dla wielkiej sprawy wrócenia z ziemi wygnańczej »na ojczyzny łono« drogich narodowi relikwij w postaci szczątków śmiertelnych natchnionego serc budziciela.

OBRADY ŚCISŁEGO KOMITETU.

(s) O godzinie 4-tej po południu odbyło się w województwie posiedzenie ścisłego komitetu wraz z delegatami miast, celem ustanowienia programu przewiezienia szczątków nieśmiertelnego twórcy „Króla Ducha" do Krakowa.

W posiedzeniu wzięli udział: dr W. **Hahn** (Lwów), dr T. **Grabowski** (Poznań), dr **Jan Gwalbert Pawlikowski** (Lwów), dr J. **Kleiner** (Lwów), dr B. **Fichna** prez. m. Łodzi, dr M. **Michalski,** prez. m. Kalisza, dr Juljan **Kryplewski** (Tarnów), i prof. **Wojciechowski** (Tarnów), Irena **Drozdowiczówna** (przedstawicielska Koła Polonistów uniwersytetu w Warszawie), prof. **Fajans** z Katowic oraz in corpore komitet krakowski.

Obrady zagaił **dr J. Kallenbach,** prof. U. J. Obrady dotyczyły: 1) **kwestji pogrzebu w Paryżu;** 2) **drogi, którą szczątki nieśmiertelnego wieszcza mają być sprowadzone do kraju** i ceremonji uroczystości, kiedy trumnę z prochami wieszcza podejmą rodacy, oraz 3) akcji **propagandowo-literackiej,** związanej z godnem przyjęciem prochów wielkie poety w kraju.

W ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do godz. 8-mej, zabierali głos: dyr. Wiśniowski, dyr. Pawlikowski, prof. Chrzanowski, dr Kleiner ,dr Grabowski, dr Hahn, p. Szukiewicz, p. Waśkowski, red, Haecker, p. Michalski, prof. Rutkowski, prof. Pochmarski, prof. Wojciechowski, p. Drozdowiczówna, p. Mikołajtys, p. Fajans.

Następnie omówiono sprawę terminu sprowadzenia szczątków nieśmiertelnego poety i w tym kierunku uchwalono zaproponować komitetowi, aby pogrzeb mógł się odbyć w czerwcu br. Wreszcie uchwalono wskazówki dla delegatów oraz informacyj co do zawiązania komitetów lokalnych i ich kontaktu z komitetem w Krakowie.

Dla określenia stanowiska komitetu obywatelskiego w związku z podnoszącemi się głosami niektórych zrzeszeń literackich w sprawie miejsca dla prochów poety, na wniosek zgłoszony przez komitet wykonawczy, uchwalono znamienny apel do całego narodu, wzywający do zgodnej współpracy z tem wielkiem, narodowem dziele.

Otwarcie wystawy pamiątek po gen. Bemie

Kraków, 11 kwietnia.

Wczoraj w południe w pałacu Sztuki na pl. Szczepańskim odbyło się uroczyste otwarcie wystawy p. t. »Gen. Bem i jego epoka«, urządzonej z inicjatywy krakowskiego komitetu obchodów ku czci gen. Bema, na dochód sprowadzenia zwłok generała do kraju.

W akcie otwarcia wziął udział minister WR i OP dr **Dobrucki** w towarzystwie dyrektora dyperatamentu sztuki Skotnickiego, oraz naczelnika wydziału personalnego W. R. i O. P. dra Pollaka. Nadto na uroczystość przybyli: reprezentant posolstwa węgierskiego w Warszawie prof. **Diveky,** w zastępstwie chorego posła węgierskiego min. **Belitzky,** honorowy konsul węgierski w Krakowie p. **Marchwicki** z wicekonsulem rotm. Szablem, dalej delegat ministerstwa spraw wojskowych pułk. Dunin Wolski, delegacja warszawskiej artylerji konnej im. Józefa Bema, delegacja Muzeum pamiątek po gen. Bemie w Warszawie, delegacja m. Tarnowa, oraz głównego komitetu sprowadzenia zwłok generała do kraju. Nadto przybył na otwarcie delegat komitetu budowy pomnika na polu bitwy pod Iganiami, który przywiózł kulę armatnią artylerji Bema, znalezioną na pobojowisku na terenie pozycyj rosyjskich przez posła sejmowego Niedbalskiego. Kula umieszczona została na wystawie, poczem wcielona zostanie do zbiorów Muzeum im. Bema w Warszawie.

Z rodziny gen. Bema i osób z nią spokrewnionych przybyli: drowa Latkiewiczowa z Krakowa, major rez. p. Coslan Bem z Grodźca, p. Hoszowski z Lublina.

Z osób miejscowych przybyli: wojewoda krakowski Darowski ze starostą p. Stańkowskim, dyrektor policji p. Styczeń, reprezentacja D. O. K. z delegacjami wszystkich gatunków broni i licznym korpusem oficerskim, naczelnicy urzędów państwowych i autonomicznych, reprezentanci świata naukowego, artystycznego literackiego i prasy, m. in. prof. Uniw. Jag. dr Dąbrowski, prof. dr Gielecki, prof. Axentowicz, dyr. Raszka z gronem profesorów szkoły przemysłu art., dr Muczkowski, dr Morelowski, dyr. Sokulski, poseł Tałaczyński, dyr. T. Federowicz, dr Bąkowski oraz liczna publiczność.

Zebranych powitał imieniem krakowskiego komitetu obchodowego prezes komitetu wiceprezydent miasta dr S **chneider,** podnosząc w przemówieniu, że Kraków stanął jako jedno z pierwszych miast do współpracy w akcji sprowadzenia zwłok generała do kraju i do złożenia hołdu pamięci bohatera z pod Ostrołęki, gdyż żyje tu pamięć, iż wielki szef artylerji polskiej tu w Krakowie chodził do szkół i na uniwersytet i tu czerpał podwaliny wiedzy do rozwinięcia później swych wielkich sił umysłowych i militarnego genjuszu.

Obecna wystawa — mówił dr Schneider — miała na celu zgromadzić w ramach możności te przedmioty pamiątkowe które łączą się bezpośrednio czy pośrednio z osobą generała Bema, oraz zobrazować artystyczny dorobek tła historycznego, na którem działał gen. Bem. — Przy tych założeniach wystawa musiała przybrać dość skromne rozmiary, gdyż zbyt trudno było wyłowić liczne niewątpliwie pamiątki po generale, rozrzucone po prywatnych rękach i nigdzie nie rejestrowane. A pozatem zgromadzenie pamiątek historycznych i artystycznych z czasów Bema trzeba było z konieczności ograniczyć wobec zbyt rozległej skali doniosłych wydarzeń historycznych, wśród których działał gen. Bem. Działalność bowiem orężna generała sięga z jednej strony epopei napoleońskiej, gdyż Bem brał udział jeszcze w wyprawie na Moskwę, pozatem występuje on na tle wielkiego rozdziału historji: powstania z roku 31-go, wreszcie działalność Bema łączy się tak ściśle z bogatym w wydarzenia okresem powstania narodu węgierskiego, a kończy się w Syrji, czynem orężnym pod Aleppo. Każdy z tych trzech wielkich etapów historji zeszłego wieku mógłby swemi pamiątkami i zabytkami stworzyć osobną wielką wystawę. Dlatego w organizacji obecnej wystawy kładziono nacisk na gromadzenie przedewszystkiem bezpośrednich pamiątek po generale, ograniczając się tylko do zaznaczenia tła owych etapów historji. Wystawa zostaje otwarta w dniu dzisiejszym jako w rocznicę bitwy pod Iganiami, stanowiącej dzień chwały generała Bema i tem samem wystawa ta staje się aktem hołdowniczym dla pamięci bohatera z r. 31-go«.

Po tem przemówieniu wojewoda **Darowski** dokonał ceremonjału **otwarcia wystawy,** przez przecięcie wstęgi.

Bezpośrednio po otwarciu wystawy konsul węgierski p. Marchwicki złożył u biustu gen. Bema, dzieła art. rzeźb. Popławskiego, wieniec laurowy z wstęgami o barwach narodowych węgierskich, z napisem hołdowniczym w języku węgierskim i polskim.

Nastąpiło zwiedzanie wystawy. P. ministra i przybyłych delegatów oprowadzał z ramienia komitetu organizacyjnego wystawy red. **Grzywiński** i udzielał wyjaśnień.

Wystawa przedstawia się bardzo bogato, obejmuje około 400 eksponatów, w tem obrazy, sztychy, broń, mundury, listy, dokumenty, meble stylowe, przedmioty przemysłu art. itd., uderza zwłaszcza bogactwem pamiątek po generale, wśród których znajdują się rzeczy nieznane i nader interesujące. Sprawozdanie z wystawy zamieścimy osobno.

Uroczyste otwarcie domu YMCA w Krakowie

Wczoraj, po ostatecznem wykończeniu pływalni w gmachu YMCA przy ul. Krowoderskiej w Krakowie, odbyła się uroczystość otwarcia tej oświatowo-kulturalnej placówki, połączona z odsłonięciem popiersia współfundatora gmachu ś. p. Fenna.

Po nabożeństwie w kościele Marjackim i po obradach delegatów Rady kraj. YMCA, odbyła się w westibulu gmachu właściwa uroczystość. Przybyli na nią m. in. minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Stetson, min. W.R. i O. P. Dobrucki, woj. Darowski, prezes Akad. Um. Rozwadowski, senatorowie dr Godlewsik i Hameling, pos. Dąbrowski, wiceprez. m. Krakowa Ostrowski i Wielgus, gen. Wróblewski, gen. Czikel, prezes Rady krajowej YMCA Supper, prezes krak. YMCA rektor Marchlewski, gen. dyrektor czeskich ognisk YMCA Gethmann, dyr. YMCA Jacob, grono profesorów wyższych uczelni, reprezentanci władz i wiele osobistości.

Uroczystość zagaił wiceprezes Rady kraj. YMCA, sędzia Zienkiewicz z Łodzi, odczytując akt erekcyjny gmachu YMCA i wręczając ten akt prezesowi Koła krak. rektorowi Marchlewskiemu.

Następnie rektor Marchlewski w dłuższej głębokiej mowie, wskazał na ideały twórców gmachu; ideę Zbawiciela — miłości bliźniego, prawdziwy demokratyzm i zaznajamianie młodzieży z prawdziwą kulturą ducha, obcą chamstwu i obojętności na sprawy społeczne. Wysiłki na polu podniesienia kultury młodego Polaka są koniecznem ogniwem poczynań kulturalnych całego świata. Ocenił to Kraków, pomagając w dziele budowy i dając tem dowód, że kulturalny i szczerze katolicki Kraków ocenia, iż YMCA wyklucza zasadniczo prozelityzm wyznaniowy, przestrzega, by nie podkopywać wiary katolickiej, wpływu i powagi kościoła katolickiego, lecz wręcz przeciwnie wpaja w swych członków obowiązek wierności dla kościoła, do którego należą.

Niestety — powiedział mówca — nie ulają nam ci, którzy przeciwko nam wystąpili. Nie mamy z tego powodu żalu, gdyż wiemy, że pozory, a zwłaszcza przykłady innych krajów mogą przemawiać przeciwko nam, to też zadaniem naszem będzie udowodnić, że nieufność była nieusprawiedliwiona. Mówca czuje się jednak głęboko dotknięty zarzutem tych, którzy kwestjonują polskość YMCA. Jest przekonany, że w tym wypadku wina leży jedynie u tych doradców, którzy lekkomyślnie obarczają YMCE tak ciężkim i fałszywym zarzutem. Będzie rzeczą dalszej pracy YMCI udowodnić polskość YMCI i pracować nad spełnieniem ideałów z taką siłą przekonania i z taką wiarą, z jaką wierzył w Polskę dobrodziej krakowskiej YMCI.

Po tem przemówieniu rektor Marchlewski dokonał odsłonięcia biustu Fenna, rzeźby prof. Laszczki, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i prezydenta państwa.

Nastąpił akt udekorowania dyrektora krak. YMCA, p. Jacoba, krzyżem zasługi, nadanym przez prezydenta Rzeczypospolitej za wielką owocną działalność dyr. Jacoba dla krakowskiej YMCA, przyczem prezes Marchlewski złożył p. Jacobowi wyrazy czci i wdzięczności Krakowian.

Z kolei minister pełnomocny Stanów Zjedn. p. Stetson podniósł w treściwem przemówieniu znaczenie YMCA i dał wyraz radości, że zasłużonego jej pracownika spotkało to piękno odznaczenie. Minister podkreślił wartość YMCA na polu wychowania młodych pokoleń i zaznaczył, że Ameryka dała dowód szacunku dla Polski, obdarowując ją tem, co sama uważa za najlepsze. Minister sądzi, że z tego, co zaobserwował, przyszłość YMCI w Polsce będzie świetna.

Wreszcie wiceprez. Ostrowski imieniem miasta oraz komitetu budowy gmachu YMCA złożył życzenia, zapraszając obecnych do zwiedzenia pływalni.

Na zakończenie zarząd YMCA podejmował gości obiadem, podczas którego wygłoszono szereg toastów.

KRONIKA

Kraków, 11 kwietnia.

Rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej

Z Warszawy donoszą:

Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie o rozwiązaniu warszawskiej Rady miejskiej. Rozporządzenie opiera się na dekrecie naczelnika państwa o organizacji samorządów z dnia 4 lutego 1919 r. Wejdzie ono w życie dziś dnia 11 bm. i dziś ukaże się w „Dzienniku Ustaw". Wybory do Rady miejskiej odbędą się 22 maja br.

Rada zostaje rozwiązana po 8-letniem bytowaniu. Z wyborów weszło do niej 120 członków, obecnie po różnych zmianach w składzie, liczyła 109 członków.

Jubileusz prof. Finkla

Ze Lwowa donoszą:

W sobotę lwowski świat naukowy obchodził jubileusz jednego z najstarszych i nazasłużeńszych profesorów uniwersytetu lwowskiego, dra Ludwika Finkla, autora bibljografji historji polskiej i literatury.

Uroczystość jubileuszowa odbyła się w auli uniwersytetu lwowskiego; wzięli w niej udział przedstawiciele świata naukowego z całej Polski. Sędziwego, liczącego 79 lat jubilata, wprowadził do sali rektor uniwersytetu, Siemiradzki, poczem prof Zakrzewski wręczył jubilatowi złoty medal z napisem: „Za bibljografję historji polskiej".

Prof. Siemiradzki w przemówieniu podniósł zasługi jubilata dla nauki polskiej, zaznaczając, że prof. Finkel był tym, który odnalazł akty, odnoszące się do nadania uniwersytetowi lwowskiemu „imienia Jana Kazimierza". Z kolei przemawiał delegat Akademji Umiejętności, prof. Dębiński z Warszawy i delegat uniwersytetu wileńskiego.

Depesze gratulacyjne nadesłał między innymi minister spraw zagranicznych Zaleski i rektor uniwersytetu w Pradze.

Wypadek automobilowy Kiepury

Z Bielska donoszą:

Wczoraj wieczorem na drodze między Cieszynem a Skoczowem nastąpiło rozbicie się samochodu znanego tenora polskiego, Jana Kiepury, który jechał na urlop świąteczny w towarzystwie red. Orlicza. Samochód został całkowicie zdruzgotany. Podróżni doznali kontuzji, lecz na szczęście wyszli dość obronną ręką. Szofer jest ranny. Pasażerowie po kilkugodzinnej przerwie udali się w dalszą drogę do Warszawy.

Potworne zdziczenie młodzieży

Z Berlina donoszą:

Sąd dla nieletnich w Oranienburgu pod Berlinem skazał na 10 lat więzienia 15-letniego zbiega z zakładu wychowawczego, Karola Müllera, syna architekta z Bydgoszczy, który przed kilku miesiącami zamordował trzy osoby w celach rabunkowych.

Wielkie powodzie w Niemczech

Z Berlina donoszą:

Z różnych stron Niemiec nadchodzą wiadomości o ogromnych powodziach. Rzeki wystąpiły z brzegów, powodując wielkie straty materjalne. Są również ofiary w ludziach.

Powodzie w Ameryce

Z N. Jorku donoszą:

W stanach Kanzas, Oklahoma i Moesouri szerzy się powódź, spowodowana długotrwałymi deszczami. Według dotychczasowych obliczeń, podczas powodzi utonęły 23 osoby, a bardzo znaczna ilość ludzi pozostała bez dachu nad głową. Straty są bardzo poważne.

OŻYWIENIE PRZEDŚWIĄTECZNE. W dniu wczorajszym mimo, iż była to niedziela, sklepy były otwarte ze względu na zbliżające się święta. Frekwencja w nich dosyć duża, jak również i ruch uliczny. Wogóle miasto od kilku dni jest bardzo ożywione, szczególnie w godzinach wieczornych.

PRZEDŚWIĄTECZNE POCIĄGI KOLEJOWE. W związku ze zbliżającemi się świętami wielkanocnemi, dyrekcja warszawska kolei państwowych uruchamia specjalne pociągi na linji Warszawa—Łódź—Kraków i Lwów.

W piątek 15-go kwietnia odjedzie z Warszawy o godz. 19.15 do Lwowa pociąg kurjerski Nr 907 przez Dęblin—Lublin—Rozwadów. Do Krakowa specjalny pociąg kurjeski Nr 1 o godz. 15.10, pociąg ten będzie miał bezpośredni wagon Warszawa—Krynica, dodawany także do pociągu, odchodzącego z Warszawy o godz. 14.10. Pociąg ten przybędzie do Krakowa o godz. 22-giej.

Nadto w dniu tym kursować będzie z Krakowa do Warszawy pociąg osobowy, który odjedzie z Krakowa o godz. 10-tej rano i przybędzie do Warszawy o godz. 20.15.

PIERSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Za niespełna dwa tygodnie, t. j. 24 bm. nastąpi otwarcie wystawy, to też praca komitetu wre tempem gorączkowem. Stoiska dla wystawców, wedle planu arch. Medarda Stadnickiego, skonstruowane będą nader efektownie, choć z całą ekonomją miejsc, ze względu na niezwykle liczne zgłoszenia udziału w wystawie. — Olbrzymia sala „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz urządzona będzie w ten sposób, że pod ścianami stanie szereg stoisk, dalsze zaś będą biegły przez środek sali długą linją dwufrontową. Stoiska wybudowane będą w formie lóż, wybite kosztowną kolorową materją i bogato zdobione, a całość przedstawiać się będzie niezmiernie estetycznie przy ujmującej prostocie rozwiązania całego planu. — Między stoiskami będzie wiodła szeroka droga okolna, po której tłumy publiczności będą się mogły swobodnie poruszać, podziwiając cenne eksponaty najpierwszych firm krajowych i zagranicznych. Do działu radjo-amatorskiego zgłosiło się dotąd trzydziestu kilku wystawców, których liczne prace wzbudzają podziw pomysłowością wykonania. Wystawa, sądząc po olbrzymiem zainteresowaniu, będzie miała pełne powodzenie, zwłaszcza, że komitet przygotowuje nadto dla zwiedzających szereg atrakcyjnych niespodzianek. Wszelkich informacyj udziela Sydykat Dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański L. 7, I. p. od godzicy 7—9 wieczorem.

STAŁE STANOWISKA TARGOWE. Z powodu przepełnienia placów targowych, magistrat postanowił ze względów porządkowych wstrzymać wydawanie przekupniom zezwoleń na zajmowanie nowych stałych stanowisk targowych na wszystkich placach targowych na czas jednego roku, t. j. do dnia 31 marca 1928 r.

NIEDOMAGANIA AUDYCJI RADJOWYCH W KRAKOWIE. Wobec skarg radjosłuchaczy na fatalne usterki foniczne piątkowej popołudniowej audycji, przekazanej z Warszawy, dyrekcja radjostacji krakowskiej pospiesza z wyjaśnieniem, że przyczyny złego odbioru z Warszawy leżą w tem, iż linja telefoniczna między Warszawą a Krakowem znajduje się w złym stanie, przekroje przewodów są niednostajne, a izolacje w wielu miejscach uszkodzone. W czasie ulewnego deszczu, jaki padał przez cały piątek, ilozacje niejednokrotnie zamakają i przestają izolować. — Przytem personal pocztowy w niektórych miejscowościach nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, że włączając się nisko-oporową słuchawką na linji przewodzącej program z Warszawy, odbiera znaczną część przesyłanej energji, przez co audycja słabnie, równocześnie zaś dostają się na linję rozmowy, prowadzone bądź to w danym urzędzie, bądź na sąsiednich linajch telefonicznych. — Skutkiem złej izolacji słychać też często trzaski i regularne stuki indukowane z aparatury telegraficznej. — Polskie Radjo czyni jednak usilne starania, aby w najbliższym czasie usunąć wszystkie wspominane przeszkody.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Błażejowi Rumianowi z Bolechowic, lat 67 liczącemu, który został pobity przez swego sąsiada. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Rumiana złamanie lewej ręki. Ofiarę „czułego" sąsiada przewieziono na oddział chirurgiczny. Następnie na stacje Pogotowia ratunkowego zgłosił się posterunkowy P. P., Wróblewski, któremu aresztowany opryczek w czasie szamotania się złamał rękę. — Lekarz dyżurny Pogotowia skierował Wróblewskiego na oddział chirurgiczny.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Józef Kołaczek, zamieszkały przy ul. Lelewela 7, doniósł do policji, że włamano się do jego mieszkania i skradziono mu garderobę wartości 1.000 zł.

KRADZIEŻ W SYNAGODZE. Do policji krakowskiej doniesiono z Kalisza, że w tamtejszej synagodze dokonano kradzieży „rodałów", pisanych na pergaminie w języku hebrajskim. Wartość ich wynosi 10.030 złotych.

— „ŚWIATOWID" Nr. 15 (14) otwiera się na naczelnej stronie napisem „Ku wiośnie" i ilustracją włoskiej wiosny nad Adrjatykiem w Lauranie (dawniej Lovranie). Wyjazd [illegible] w poszukiwaniu szczęścia [illegible], ilus[illegible] po[illegible] gdańsk. Z polskich aktualnoś pol. n[illegible]niejsza, jest niewątpliwie konferencja finansowa naszych delegatów do Ameryki, prof. Krzyżanowskiego i dr Młynarskiego z min. Czechowiczem. Wśród ilustracyj z działu sztuki i teatru nie braknie także oddźwięku i z naszej sceny („Potęga reklamy"). Teatr w Poznaniu wymownie prezentują ilustracje pięknych „artystek u siebie". Oryginalne pokazy formistycznego malarstwa rozszerzają kręgi działu artystycznego, w którym oczywiście miejsce największej frapujące zawsze zajmuje świat mody,

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś „Kancelista Krehler" z p. Jednowskim w roli tytułowej. Cały zespół pod kierunkiem reż. Sosnowskiego pracuje nad przygotowaniem „Cyrana de Bergerac" Edmunda Rostanda.

ADA SARI, która wskrzesiła tradycję wielkich śpiewaczek koloraturowych, jak Paulina Lucca i Adelina Patti i której każdorazowy występ we wszystkich centrach muzycznych jest prawdziwą sensacją artystyczną, wystąpi w Krakowie w poniedziałek, 11 bm. w Starym Teatrze. 512

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Poniedziałek, 11 kwietnia: „Kancelista Krehler".

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Fala 422.

Poniedziałek, 11 kwietnia br.:

Godz. 18—18.40: Transmisja z Warszawy.

Godz. 18.40—19: Rozmaitości.

Godz. 19—19.25: Odczyt p. t.: „Warunki geograficzne dziejowego rozwoju Polski", wygłosi dr W. Semkowicz, prof. U. J.

Godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Nowsze poglądy na sprawę przeludnienia ziemi", wygłosi dr W. Ormicki, prof. U. J.

Godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty.

Od godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Uchwały zjazdu urzędników skarb.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. W niedzielę odbywały się w ministerstwie skarbu w Warszawie obrady **zjazdu stowarzyszenia urzędników skarbowych.** Wynikiem obrad były następujące rezolucje:

Zjazd zwraca się do p. ministra skarbu, aby, nie zważając na wszelkie czynione mu przeszkody, dążył w swoim programie sanacyjnym do stałego **zwiększenia wyników w daninach państwowych** przy sprawiedliwem obciążeniu wszystkich warstw społecznych świadczeniami na rzecz skarbu państwa, a to celem uzyskania odpowiednich śordków na pokrycie potrzeb ogólnych państwa. Jedną z pierwszych i najważniejszych konieczności państwowych jest **rychłe i sprawiedliwe unormowanie uposażeń pracowników państwowych wogóle a urzędników skarbowych w szczególności,** tu[illegible] odpowiedniej, ustawowo należnej pod[illegible] [illegible]kaniowego.

[illegible] rezo[illegible] [illegible]ca się do ministra skarbu [illegible] aby poparł [illegible]wadzenie w najbliższym czasie w tych miejscowościach, w których warunki są najbardziej trudne, a więc **na kresach wschodnich, na Pomorzu i częściowo w Poznańskiem dodatku kresowego dla urzędników** w wysokości 40 proc. obecnych płac, nadto aby minister skarbu w swej polityce personalnej zawsze miał na względzie obsadzenia stanowisk w administracji skarbowej w tych miejscowościach przez **najlepszych urzędników,** o wysokich kwalifikacjach moralnych.

W końcu jedna z rezolucyj zwraca się do ministra skarbu, aby poparł sprawę zwolnienia urzędników państwowych w b. dzienicy pruskiej od obowiązku płacenia od uposażeń służbowych podatku na rzecz związków komunalnych, jaki potrącany jest tam z pensyj.

Znaczne skrócenie służby wojskowej dla maturzystów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. Maturzyści, którzy podlegają w tym roku poborowi do wojska, uzyskują **ulgę skrócenia czasu służby wojskowej o 3 miesiące.** Czas służby 18 miesięczny zostaje skrócony do 15 miesięcy z tem, że odsłużą go nieprzerwanie od 7 lipca br. do 1 października 1928 r. Maturzyści, którzy wykażą się przynajmniej 3-miesięczną służbą ochotniczą w czasie wojny polsko-bolszewickiej, otrzymują skrócenie służby wojskowej o **dalsze 3 miesiące i służą tylko 12 miesięcy.** Do szeregów będą wcieleni dopiero 1 października. Te same ulgi będą też stosowane do tych maturzystów, którzy bezpośrednio przed powołaniem do wojska **brali udział w ćwiczeniach organizacji przysposobienia wojskowego i uzyskali świadectwo kursów w obozie letnim.**

Trzęsienie ziemi na Węgrzech

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Budapeszt, 11 kwietnia. W okolicy miasta Kishkemet na Węgrzech odczuto w niedzielę popołudniu **kilka gwałtownych wstrząśnień ziemi, które wywołały wśród ludności niesłychaną panikę,** nie pociągnęły **jednak** ofiar w ludziach. Są szkody materjalne.

† Dr Wincenty Swiątek

Wczoraj o godz. 10 w nocy umarł w Podgórzu, po długiej chorobie, w 78 r. ż. dr Wincenty Świątek, lekarz-filantrop, znany ze swej działalności długoletniej zarówno w Podgórzu i okolicy, jak w Krakowie.

Jeden z najstarszych lekarzy krakowskich, uczeń profesorów Korczyńskiego i Pareńskiego, b. sekundarjusz szpitala św. Łazarza, osiadłszy w Podgórzu, jako lekarz wolno praktykujący, cieszył się bardzo liczną klientelą pacjentów, śpiesząc z chętną i ofiarną pomocą wszystkim, nie oglądając się na ich możność wynagrodzenia lekarskiego. Darzono Go też zasłużonem zaufaniem i powszechnym, szczerym szacunkiem we wszystkich sferach społecznych. Zgon zacnego obywatela, lekarza-filantropa budzi wielki żal u wszystkich, którzy świadkami byli jego ofiarnej pracy lekarskiej i obywatelskiej. Cześć Jego pamięci.

Śp. dr Wincenty Świątek, wdowiec, osierocił dwóch synów, Juljana, naszego kolegę redakcyjnego i dra Tadeusza, profesora gimnazjalnego, sekretarza Teatru im. Słowackiego, którym przesyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

Z kraju

ODZNACZENIE WICEPREMJERA BARTLA ORDEREM JUGOSŁOWIAŃSKIM. W sobotę charge d'affaires królestw. S. H. S. w Warszawie, p. Prodanowicz, wręczył wicepremjerowi Bartlowi odznaki wielkiej wstęgi jugosłowiańskiego orderu „Orła Białego".

WYJAZD POSŁA POLSKIEGO DO BRAZYLJI. Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadamia, że dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego min. Grabowski, będzie urzędował do dnia 15 b. m. włącznie. Min. Grabowski wyjeżdża do Rio de Janeiro w pierwszych dniach maja. Interesentów w sprawach brazylijskich będzie przyjmował w M. S. Z. w dniach od 25—30 bm. od godz. 1—2 popoł. Nowomianowany naczelnik wydziału prasowego M. S. Z., Konrad Libicki, jest już w Warszawie i obejmuje urzędowanie 16 bm.

GENERALNA DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy donoszą, że utworzenie generalnej dyrekcji kolejowej ma być przeprowadzone do lipca br. W skład generalnej dyrekcji kolei państwowej mają wejść wszystkie departamenty obecnego ministerstwa komunikacji, dotyczące ruchu kolejowego, inne zaś departamenty mają być przydzielone do ministerstwa robót publicznych, które ma się składać z trzech departamentów: ogólno-administracyjnego, taryfowo-ekonomicznego i technicznego.

PREZESEM BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO, w miejsce ustępującego p. Steczkowskiego, ma być mianowany b. minister przemysłu i handlu i b. min. skarbu, p. Klarner.

MIANOWANIA. Dr. Ludwik Jaxa-Bykowski, profesor zwyczajny szkoły weterynarji we Lwowie mianowany został profesorem zwyczajnym pedagogiki na uniwersytecie poznańskim. Dr Kępiński Feliks mianowany został profesorem nadzwyczajnym politechniki w Warszawie. Breit, dotychczasowy kierownik, został mianowany naczelnikiem wydziału w Izbie skarbowej we Lwowie.

WIEC BANKOWCÓW WE LWOWIE. W sobotę odbył się we Lwowie w sali Izby handlowej wielki wiec pracowników bankowych, przy udziale przeszło tysiąca osób. Wiec przyjął rezolucję, domagającą się zasadniczej poprawy bytu pracowników bankowych, określając jako minimum płacy 350 złotych miesięcznie. — Przeprowadzenie dalszych kroków, celem zrealizowania uchwał, przekazano zarządowi Związku bankowców.

KLUB INTELIGENCJI DEMOKRATYCZNEJ WE LWOWIE. W sali ratuszowej we Lwowie odbyła się konstytuująca konferencja nowo powstałego „Klubu inteligencji republikańsko-demokratycznej". Klub stawia sobie za zadanie uświadamianie niezdecydowanej politycznie inteligencji i pracę państwowotwórczą w myśl wskazań marszałka Piłsudskiego. Pod deklaracją znajdują się podpisy osób sfer intelektualnych Lwowa, jak wiceprezydenta miasta prof. Chlamtacza, red. Laskownickiego, prof. uniwersytetu Ptaśnika, dr Stesłowicza, dyr. Ossolineum Tęczarowskiego, prof. politechniki Tokarskiego i innych.

MAJOR ALEKSANDER RUTKOWSKI został mianowany naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w województwie lwowskiem.

PO UJĘCIU MORDERCY Ś. P. SOBIŃSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: W związku z aresztowaniem mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego, Atamanczuka, zarządzono szereg aresztowań w Dolinie. M. in. zatrzymano nauczyciela Hrisaja i jego siostrę, którzy ukrywali Atamanczuka, oraz aresztowano akademika Miszczuka. Ogółem aresztowano 16 osób. Atamanczuk, który w pierwszej chwili zachowywał się butnie, w czasie śledztwa załamał się psychicznie i popadł w depresję. Znaleziono przy nim 200 koron czeskich i 200 dolarów.

KURS SUSZENIE GRZYBÓW. Izba handlowa we Lwowie urządza od 25 kwietnia do 10 maja br. pierwszy kurs organizacji zbiórki, konserwowania i suszenia grzybów.

POŻAR W DĄBROWIE POD TARNOWEM. We czwartek w nocy o późnej godzinie wybuchł w Dąbrowie pod Tarnowem pożar w szynku. Przy silnym wietrze, pożar się rozszerzył i objął pięć domostw, które doszczętnie spłonęły. Sto osób pozostało bez dachu i chleba. Wśród szalejącego ognia spalił się jeden człowiek.

NOWY DYREKTOR ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W LUBLINIE. Profesor nadzwyczajny uniwersytetu lubelskiego, dr Leon Białkowski, mianowany został dyrektorem archiwum państwowego w Lublinie, w piątym stopniu służbowym.

OPIEKA NAD BOBRAMI. Bóbr, zamieszkujący na kresach wschodnich naszego państwa, począł po wojnie ginąć z zastraszającą szybkością wskutek rozpowszechnionego kłusownictwa. Ażeby uchronić ostatnie polskie bobry od zagłady, postanowiło ministerstwo rolnictwa sprowadzić dwie pary bobrów ze Szwecji i umieścić je we wzorowej ostoji poznańskiej dyrekcji lasów, gdzie zostaną skrzyżowane z bobrami, sprowadzonymi z Polesia. Jako ostoję bobrów w Poznańskiem obrano nadleśnictwo Bucharzewo. Dzięki temu jeden z najciekawszych i najrzadszych pomników przyrody uchroniony zostanie od zagłady.

Ze świata

POLEPSZENIE W STANIE ZDROWIA KRÓLA RUMUŃSKIEGO. Z Bukaresztu donoszą: Stan zdrowia króla uległ dalszej poprawie. Istnieje powszechne przekonanie, że kryzys szczęśliwie przeminął. Lekarze pozwolili królowi na zajmowanie się sprawami państwowemi.

OKRADZENIE POSŁA WŁOSKIEGO W ROSJI. Z Rzymu donoszą: Nowomianowany poseł włoski w Moskwie, Cerruti, został okradziony w drodze z Odesy do Moskwy. Posłowi zabrano większość jego bagaży.

SOWIETY PRZYZNAJĄ SIĘ DO ARESZTOWANIA KS. DOŁGORUKOWA. Przewodniczący ukraińskiego komisarjatu ludowego, Czubarii, oświadczył na wczorajszem posiedzeniu ukraińskiego kongresu sowieckiego, że ks. Dołgorukow, który został dwukrotnie wysłany przez W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza do Rosji, został aresztowany w Charkowie i będzie postawiony przed sąd.

KRWAWY NAPAD NA BANK. Z Moskwy donoszą: W piątek kilku zbrojnych bandytów wtargnęło w biały dzień do Moskiewskiego Banku Spółdzielczego, dokonując rabunku większej sumy pieniężnej. W czasie pościgu wywiązała się na ulicach ożywiona wymiana strzałów, od których padło 6 przechodniów i jeden z pośród bandytów. Drugi bandyta, nie widząc możności ucieczki, zastrzelił się na miejscu. Reszta zbiegła.

AMERYKANIE UMIEJĄ CENIĆ POLSKICH INŻYNIERÓW. Prowadząca roboty inwestycyjne w Polsce amerykańska firma „Ulen and Co" podpisała przedwstępny układ z rządem tureckim w sprawie pożyczki 20 miljonów dolarów na budowę kolei w Anatolji. Jak się dowiadujemy, do robót kolejowych będą wezwani polscy inżynierowie, o których wartości przekonała się firma, pracując w Polsce.

Min. przemysłu i handlu o pracach ministerstwa

Kraków, 11 kwietnia.

Wczoraj wieczorem w gmachu województwa odbyła się konferencja prasowa, na której minister przemysłu i handlu udzielił wyjaśnień co do prac i zamierzeń rządu.

W zakresie prac ustawodawczych ministerstwa przemysłu wskazał mówca na dwie najbardziej zasadnicze ustawy, t. j. przemysłową i o Izbach handlowo-przemysłowych.

Obie znajdują się w ostatecznej fazie uzgodnienia i w ciągu miesiąca maja będą dekretowane. Pozatem przeprowadzono bardzo [illegible] ustawę o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych, przyczem za wzór wzięto stosunki, które panowały w przedsiębiorstwie chorzowskiem, jednem z najważniejszych przedsiębiorstw państwowych, które dało największe efekty gospodarcze, finansowe i ekonomiczne. Na tej podstawie zostały już skomercjalizowane dwa przedsiębiorstwa: **Chorzowa i Polminu.** Siedzibą statutową Polminu jest Lwów, co odpowiada tendencji rządu decentralizacji i ożywienia stosunków miejskich na prowincji. — W najbliższym czasie przychodzą dalsze statuty, a mianowicie **statut nowej fabryki azotowej pod Tarnowem,** statut **państwowej floty handlowej,** ponadto wygotowana zostanie ustawa o powołaniu do życia **instytutu eksportowego,** który de facto rozpoczął swą działalność organizacyjno-przygotowawczą. W opracowaniu znajduje się ustawa akcyjna, o spółkach z ogr. poręką, o dostawach rządowych, o instytucie geologicznym, o rozbudowie Gdyni, ustawa probiercza i t. d.

Co do zagadnień inwestycyjnych, to zarówno państwo jak i instytucje społeczne i prywatne, podejmą szczególnie żywy ruch inwestycyjny na terenie naszego wybrzeża morskiego. W samej Gdyni budować się będzie w czasie najbliższym około 60 objektów, budowa portu postępuje bardzo szybko naprzód, rozbudowuje się port ryb. w Gdyni i szereg przystani okr. na całem wybrzeżu Rząd i instytucje pryw. przystępują do budowy urządzeń przeładunkowych w Gdyni.

Wielką inwestycją będzie zamierzona **budowa nowej fabryki azotowej pod Tarnowem.** Delegacja techniczna z 4 fachowców bawi w tej chwili za granicą i bada aparaturę dla zamówienia jej do fabryki tarnowskiej. **Budowa rozpocznie się jeszcze w roku bieżącym.** Kredyty na ten cel są zabezpieczone.

Szereg inwestycyj podejmują też inne resorty m. in. min. skarbu opracowuje szczegóły **akcji kredytowej dla ożywienia ruchu budowlanego,** która to akcja przynajmniej narazie będzie mogła być zrealizowana stopniowo w skromnych rozmiarach. Wrazie pomyślnego rozwiązania problemów, **ruch budowlany jeszcze w roku bież. mógłby doznać bardzo znacznego ożywienia.**

Nad **kwestją pożyczki** pracuje się bardzo intenzywnie, tak, ażby ona stała się źródłem całego powodzenia gospodarczego Polski. Dziś szukamy **pożyczki długoterminowej,** która stałaby się dla nas systemtem kredytwym, mogącym doprowadzić do zainwestowania planów, któreby mogły otworzyć kredyty długoterminowe i przyczyniłyby się do rozwoju gospodarczego państwa.

Co do **przeniesienia urzędu górniczego do Katowic,** to rząd nie miał **nigdy zamiaru uczynić coś na korzyść jednego miasta,** działając przytem na niekorzyść drugiego. Istnieje natomiast obowiązek rządu specjalnego zainteresowania się temi dzielnicami, które od wielu dziesięcioleci były pozbawione opieki własnego rządu, jak n. p. Śląsk. Wszystkie te zamierzenia nie wiążą się z krążącemi ostatnio wersjami, jakoby rząd kierował się tendencjami, działającemi na szkodę Małopolski.

Wreszcie co do **bezrobocia,** oświadczył p. minister, że liczba bezrobotnych zmalała w lutym b. r. o 2%, **sytuacja ulega ciągłej poprawie.**

Litwa gotowa do rokowań z Polską?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 11 kwietnia. Wedle »Daily News«, **rząd litewski w odpowiedzi na notę Anglii wyrazit gotowość do rokowań z Polską.**

Ze względu na treść tej depeszy, jakoteż jej lakoniczność, poprzestajemy tu jedynie na zarejestrowaniu tego zagadkowego doniesienia. (Przyp. red.)

Odwołanie posła sowieckiego z Pekinu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 11 kwietnia. Z Moskwy donoszą, że **rząd sowiecki postanowił odwołać posła sowieckiego z Pekinu, a to aż do czasu spełnienia przez rząd pekiński żądań, zawartych w nocie sowieckiej.**

Nota zawiera **ostry protest przeciw naruszeniu eksterytorjalności poselstwa,** domaga się **natychmiastowego opróżnienia budynków sowieckich,** obsadzonych przez wojsko chińskie, **uwolnienia aresztowanych obywateli sowieckich i zwrotu skonfiskowanych dokumentów i pieniędzy.**

KONTROFENSYWA WOJSK PÓŁNOCNYCH

Sobotnie doniesienia z Szangaju głoszą, że **wojska kantońskie, które posunęły się wzdłuż linji kolejowej Tien Tsiu Pukow, zostały odparte w kierunku Feng Jank i poniosły porażkę** na północ od Jang Tse, w pobliżu Kiang Jin. **W ten sposób tyły armji kantońskiej zostały zagrożone.**

Wedle relacji »Morning Post«, dnia 6 bm. wojska kantońskie poniosły **dotkliwą porażkę** w bitwie na północ od Tu Kou, **tracąc zgórą 20 tysięcy żołnierzy w zabitych i rannych.**

Afera szpiegowska w Paryżu

Paryż, 11 kwietnia (PAT). Osobnikami, aresztowanymi dziś rano pod zarzutem **szpiegostwa, są 25-letni student litewski Stefan Grotnicki i 40-letni malarz rosyjski Abraham Bernstein.** Obaj oni widawni byli często w pobliżu parku lotniczo-artyleryjskiego. Znaleziono przy nich dokumenta świadczą wyraźnie o ich szpiegowskiej działalności.

Przesilenie gabinetowe na Litwie

Z Kowna donoszą, że na Litwie wybuchł **ostry kryzys gabinetowy.** W nowym rządzie wszystkie teki mają objąć członkowie partji laudininków. Według prawdopodobieństwa prezydenturę obejmie minister spraw wojskowych Merkis a Waldemaras zostałby przy tece ministerstwa spraw zagranicznych.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Dziś w prywatnych obrotach aż do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja nieco mocniejsza, przy żywszem zainteresowaniu dla pewnych papierów cięższych i przy większych obrotach. Kursa nieoficjalnie kształtowały się nstępująco: Jaworzno 19.30—19.40, Zieleniewski 18.40. Cegielski 38—38.50, Bank Polski 140—141. Elektrownia 40.50—41, Chybie 6.20—6.30, Chodorów 127—128, Górka 35—36, Siersza Górnicza 4.20, Gazy wschodnie 30.50, Dolarówka 56.

Na rynku walut i dewiz sytuacja naogół bez zmiany, nastrój na rynku spokojny, przy stosunkowo niewielkim zainteresowaniu i małych obrotach. W Krakowie dolar gotówka 8.92.75—8.93½, czeki bankowe 8.94—8.95. Warszawa gotówka 8.91.5—8.92. 5,czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92—8.93, czeki 8.94.5—8.95. Katowice 8.93—8.93.5, czeki 8.95. Bank Polski płacił za gotówkę w dalszym ciągu 8.90. za czeki 8.91. Reszta dewiz w stosunku parytetowym do dolara bez zmiany.

Zurych, 11 kwietnia. (PAT.) Paryż 20.37, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.19 7/8. Belgja 72.25. Włochy 24.97½, Berlin 123.22½, Wiedeń 73.12½, Praga 15.39½, Warszawa 57.95.

Wiedeń, 11 kwietnia. Zainteresowanie słabe, kursa przy spokojnym nastroju nieco lepsze. Niektóre kursa zwyżkowały, w szczególności bankowe, żelazne, walutowe, czechosłowackie, elektryczne i gumowe. Niektóre zniżkowały. W dalszym przebiegu poszczególne papiery poprawiły się.

Siersza Górnicza 3.25, Portland 36.5, Karaty 35.5 Galicja 120, Schodnica 12, Nafta 12, Alpiny 46, Bank Hipoteczny 0.82, Fanto 10.5. Zieleniowski 14.20.

Ze sportu

Cracovia — Zwierzyniecki K. S. 6:1 (1:1)

Drugie z rzędu zawody Cracovii o mistrzostwo kl. A zakończyły się jej wysokiem zwycięstwem, czego jednak do pauzy, sądząc z przebiegu gry, nie można było przewidzieć. Cracovia wystąpiła do tych zawodów w osłabionym składzie, z Wójcikiem na prawem, a Lataczem II na lewem skrzydle i Strycharzem w pomocy. Do pauzy gra całkiem nudna, dla Cracovia zdobywa w tym czasie bramkę z rzutu karnego Gintel, a dla Zwierz. K. S. prawy łącznik Augustyn.

Całkiem jednak inny obraz gry przedstawiały zawody kilkanaście minut po pauzie. Cracovia, podniecona zdobyciem drugiego punktu przez Gintla, rozpoczyna szereg żywych i skutecznych ataków, prowadzonych koncertowo przez doskonałego w tym dniu Kałużę. Bramka pada za bramką. Zwierzyniecki zaczyna grać ostro i brutalnie, sędzia jednak nie dopuszcza do wykroczeń. W tym to czasie Cracovia zdobywa jeszcze 4 bramki, wspaniale przygotowane przez Kałużę. Ogółem dla Cracovii zdobyli: Gintel 3, Wójcik 2 i Nawrot 1 bramkę. Z drużyny tej wyróżnili się przedewszystkiem Kałuża i Gintel w ataku oraz Bil w obronie, do którego Zwierz. K. S. czuł specjalną „słabość“, pozatem Chruściński i Zastawniak z pomocy. Ze skrzydeł Wójcik lepszy, Nawrot znacznie słabszy, jakby przemęczony, Wiśniewski nie miał pola do popisu.

Zwierzyniecki tworzy zespół graczy dobrzy fizycznie rozwiniętych, z dobrym startem, o kilku wybitniejszych technicznie jednostkach. Wyróżniał się tu przedewszystkiem Rusinek, dawny gracz Cracovii. Pozatem Zwierz. K. S. posiada doskonałego bramkarza, Koźnina, zanadto jednak pewnego siebie i niepotrzebnie wybiegającego z bramki.

Sędzia, p. Seidner bardzo dobry. Publiczności około 1.500 osób.

Wisła — Ruch (W. Hajduki) 2:0 (1:0)

O ile z początku spotkanie czerwonych ze śląskiemi gośćmi zapowiadało się wysoce interesująco — głównie dzięki żywiołowemu tempu narzuconemu przez miejscowych — o tyle zwolna w miarę trwania zawodów, gra stawała się monotonną i chaotyczną.

Z jednej strony przyczyną tego był fatalny, rozmokły teren, utrudniający wszelkie planowe i celowe akcje, drugą zaś słaba gra w pierwszym rzędzie gości — następnie zaś również drużyny Wisły.

Ruch nie zaprezentował się nam dodatnio. Po obecnej jego formie sądząc zrozumiałą, staje się jego porażką z I. F. C.

Zwłaszcza jaskrawo uwydatniały się u Ślązaków niedomagania techniczne. To też Wisła mogła odnieść poważniejszy sukces, a że to nie nastąpiło jest to wina jej napadu.

Napad czerwonych, jako całość, niemal nie istniała. Najlepiej prezentuje się prawa strona, gdzie para Adamek—Czulak rozumieją się nieźle, natomiast reszta napadu, ani między sobą, ani ze skrzydłami, nie umie współgrać. Jeżeli uwzględnić rozmokłe boisko przedewszystkiem w linji środkowej i pod bramkami, zrozumiałem się staje nieznaczne zwycięstwo czerwonych mimo przewagi, którą mieli nad przeciwnikiem przez cały niemal czas zawodów, szczególnie z początku i pod sam koniec.

Do pauzy pierwszy punkt dla Wisły zdobywa strzałem nie do obrony Reyman I w 7 minucie. Po pauzie wynik podwyższa Balcer na dziesięć minut przed końcem. Do samego już końca matchu zdecydowana przewaga czerwonych, którzy uzyskują cały szereg kornerów, lecz dzięki niebywałemu pechowi, nie są w stanie wykorzystać dogodnych sytuacyj.

Na wyróżnienie zasłużyli u miejscowych, trio obronne, Kaczor, Skrynkowicz, Folga, Kotlarczyk w pomocy, Adamek, Czulak w napadzie. Reszta słaba, nie czuła się dobrze na mokrym gruncie. Goście naogół pazedstawiają się wyrównanie słabo, bramkarz ustawiał się umiejętnie, w napacie wybijał się nieco Sobota.

Sędzia p. Dr Niedźwirski ze Lwowa bezstronny, popełnił kilka drobnych zrozumiałych omyłek. Publiczności około 1.000 osób.

Tarnovia — Wawel 3:1 (1:1)

Zawody powyższe należały do wysoce interesujących, mimo, że nie stały na wysokim poziomie umiejętności piłkarskich.

Obie drużyny grały ambitnie, tak, że wynik niemal do końca matchu nie był przesądzonym.

Jednakże Wawel zaprodukował grę kombinacyjnie i technicznie słabą, grę na „hurra“ — natomiast Tarnovia mile zdziwiła umiejętnościami kombinacyjnemi i taktycznemi. Do pauzy gra naogół wyrównana, więcej z gry ma Wawel, Tarnovia w akcjach defenzywnych słaba, natomiast w ofenzywnych o wiele niebezpieczniejsza.

Jeden z ataków gości przynosi im pierwszy punkt z ładnego strzału lewego łącznika. W minutę później rewanżują się fioletowi strzałem z dalekiego wolnego, celnie uplasowanym przez Seichtera I. Winę w tym wypadku ponosi po części, zresztą dobry, bramkarz Tarnovii.

Po pauzie nieco energiczniej naciskają goście przyczem napad ich gra szybko, technicznie nieźle i orjentuje się w sytuacjach podbramkowych. Zwłaszcza wybijają się w akcjach ofenzywnych prawe skrzydło, center i lewy łącznik.

Jeden z tych ataków przynosi Tarnowiakom prowadzenie dzięki prawemu skrzydłowemu, który odbija odbitą przez bramkarza piłkę do słupka, od którego odskakuje ona w siatkę.

Fioletowi zrywają się do kontrakcji, lecz charakterystyczna niezaradność w sytuacjach podbramkowych, nie pozwala im wyzyskać chwilowej przewagi. Goście znowu atakują, podwyższają w chwilę później rezultat. Odtąd fioletowi opadają na siłach tak, że Tarnovia niemal nie uzyskała jeszcze jednego punktu.

U gości wyróżnilili się prawy obrońca, środek pomocy oraz wyżej wzmiankowani w napadzie. Reszta słaba. W Wawelu lepsi Seichter, Jesionka i N[illegible]ak. Sędzia p. Lustgartem dobry. Publiczności oko[illegible] 1.500 osób.

Wyniki zawodów miejscowych:

Cracovia II. — 2 pułk lotn. 2:2 (0:2), Krakus—Olsza 4:2 (1:1), Garbarnia—Wisła Ib 2:0, Korona—Sokół (Chrzanów) 8:2 (5:0) Sparta—Jutrzenka komb. 2:1, Unja—Błękitni 2:1 (2:0), Krakowianka—Makkabi 1—0.

Wyniki zawodów krajowych:

Lwów. Czarni—Pogoń 3:1 (0:0). Zwycięstwo Czarnych stanowiło prawdziwą niespodziankę, spowodowaną przez mądrą taktykę tej drużyny, która potrafiła dostosować się do rozmokłego terenu, zastosowując system gry górą. Bramki zdobyli: dla zwycięsców Domiczek 2, Sawka 1. Pogoń zdobyła jedyną bramkę przez Kuchara. Sędzia p. Ziemiański. Publiczności około 3.000 osób.

Warszawa. Polonia—Legja 2:2 (1:1) gra chaotyczna. Bramki zdobyli: dla Legji Ciszewski i Krawuś, dla Polonii Emchowicz i Krygier. Zawody o mistrzostwo Ligi. Widzów 2000 osób.

Hasmonea—Lechją 3:1 (1:1) match towarzyski.
Korona—Varsovia 5:5 (1:3), Skra—Ruch 5:1 (3:1), Orkan—Makkabi 3:2 (2:1). Wszystko mistrzostwa kl. A.

Katowice. I. F. C. (Katowice)—**Turyści** (Łódź) **4:1 (3:1).** Zwycięstwo Katowiczan spowodowane po części dwoma bramkami samobojczemi. Z następnych dwóch punktów jeden strzelił Görlitz drugi Joszke z karnego. Jedyny punkt dla Turystów uzyskał Kubik.

Pogoń—K. S. Rozdzień 2:1 (1:0).

Łódź. Ł. K. S.—Warta 2:1 (0:1). Bramki zdobyli dla Ł. K. S. Durka i Sowiak, dla Warty Staliński.

Ł. T. S. G.—Siła 3:2, Samson—W. K. S. 5:2 (2:2).

Toruń. T. K. S. — Warszawianka 4:2 (2:1). Bramki zdobyli dla zwycięsców: Gumowski 2, Świtalski i Herbstreich z karnego, dla Warszawianki Kępa i Redlich z karnego.

Wyniki zawodów zagranicznych

Wiedeń. Austrja—Węgry 6:0 (4:0). Niebywała porażka reprezentacji Węgier wobec 40.000 widzów stanowiła prawdziwą sensację. Bramki dla Austrji zdobyli: Iszda 2, Rappan, Sindelar, Vesely i Horwath po jednej. Węgrzy grali ostro i brutalnie, tak, że Austrjacy po pauzie grali chwilowo w dziewiątkę. Sędzia p. Cejnar z Pragi sędziował wzorowo.

Wiedeń. Mecz o mistrzostwo Hakoah—B. A. C. 1:1 (1:1). Rapid—Morawska Slavia (Berno) 6:5 (3:1). Sportclub—F. A. C. 5:2 (1:2). Admira—Bewegungsspieler 5:0 (0:0). Hertha—Germania 16:2 (6:2).

Budapeszt. Mecz drużyn policyjnych Węgry—Polska 2:0.

Cieplice. Reprezentacja amatorska czeska—reprezentacja Związku niemieckiego 3:0 (2:0).

Monachjum. Wacker—Penarol 2:1 (1:0). Urugwajczycy znów zawiedli.

Londyn. Walja—Irlandja 2:2.

Graz. Wiedeń—Graz 2:1.

Praga. D. F. C —Victoria Žižkov 1:1 (0:1). Meteor VIII—Slavia 1:6 (1:2). Sparta—CAFK 2:0 (2:0). Kladno—Nuselski 3:0 (2:0).

Budapeszt. Węgry—Jugosławja 3:0 (2:0). Mecz międzypaństwowy. Sabaria—Vasas 2:2 (0:2).

Międzynarodowy turniej zapaśniczy w Nowościach

Onegdaj t. t. w sobotę bm. spotkali się **Brylla** i **Poschoff**. Walka tych dwóch olbrzymów pozostaje nierozstrzygnięta.

Prohaska podwójnym nelsonem kładzie **Schneidra** w 15-tej minucie.

Walka **Neström—Bajer** pozostaje nierozstrzygnięta, przyczem obaj zawodnicy prześcigają się wzajemnie w brutalności, to też otrzymują ostrzeżenia.

Sztekker kładzie z łatwością **Ferestanoffa** tylnym pasem w 2 min. 30 sek., wreszcie w ostatniej walce Szczerbińskiego z le Favrem zwycięża pierwszy na punkty w godzinie 10 minut.

W dniu wczorajszym walka **Sztekkera z Prohaską** skończyła się wynikiem nierozstrzygniętym, który to wynik zawdzięcza Sztekker swej technice. Druga walka Wiedeńczyka **Solara** z **Barottim** kończy się zwycięstwem pierwszego w 5 minut, przednim pasem.

Trzecie spotkanie **Szczerbiński—Bajer**, prowadzone aż do rozstrzygnięcia pełne było emocjonujących momentów. Brutalny Bajer w pewnym momencie przytłacza Szczerbińskiego do ziemi co powoduje nadwyrężenie głowy u tego ostatniego. Mimo to Szczerbiński decyduje się walczyć dalej co jednak okazuje się dlań fatalne, gdyż Bajer z łatwością zwycięża osłabionego przednim pasem w 30-tej min.

W ostatniem spotkaniu **Neström** pokonuje niezwykle zwinnego Finlandczyka **Leinema** w 17-tej min. przerzutem przez biodro.

Dzisiaj walczą: **Brylla — Prohaska, Solar — Schneider, Le Favre — Ferestanoff** i atrakcyjne spotkanie **Sztekker — Bajer.**

II. Polski Kongres sportowy

W dniu 9-go kwietnia rozpoczęły się w Warszawie obrady drugiego polskiego Kongresu sportowego. Kongres zagaił podpułk. sztabu gen. Juljusz Ulrich, poczem prezes Sokoła dyr. Lesiewicz zaproponował powołać na przewodniczącego Kongresu wicemarsz. Sejmu Osieckiego.

Marszałek Kongresu minister Osiecki przerwał posiedzenie, celem przywitania przybywającego na Kongres Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent przybył w towarzystwie wicepremjera Bartla, ministra spraw wewnętrznych jen. Składkowskiego, dowódcy okręgu korpusu jen. Wróblewstiego, komisarza rządu na miasto Warszawę Jaroszewicza i wielu innych.

Kongres powitał imieniem rządu min. Składkowski, następnie imieniem ministra oświaty pułk. sztabu gen. Kuliński, imieniem uniwersytetu poznańskiego prof. Piasecki, imieniem państwowego instytutu wychowania fizycznego p. Swiatopełk-Zawadzki, imieniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego dr Orłowicz i inni.

Następnie po przyjęciu regulaminu obrad podpułk. Ulrych wygłosił referat p. t.: „Współpraca władz państwowych i społeczeństwa na polu wychowania fizycznego i sportu“. Prelegent zapoznał zebranych z programem prac państwowego urzędu wychowania fizycznego, zaznaczając, że praca jego będzie szła przedewszystkiem w dwóch kierunkach: wytworzenia kadr fachowych i stworzenia boisk, hal, pływalni i t. d. na terenie państwa, w szczególności zapewnił on, że w Warszawie dokonane będą instytucje wzorowe, między innymi p. Prezydent aktem nadawczym odda sportowi park Sobieskiego po wieczne czasy. Później będą wybudowane przez magistrat dwie pływalnie.

Następnie referat wygłosił pułk. Osmólski na temat: „Sport i rekord“. Trzeci referat wygłosił profesor dr Piasecki p. t.: „Profesjonalizm w sporcie“.

Na tem onegdajszy Kongres uznał porządek posiedzenia za wyczerpany i zamknął pierwsze posiedzenie.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ NA ZAWODY LEKKOATLETYCZNE DO RZYMU przedstawia się następująco: 100 m. Szenajch, Dobrowolski, Weiss; 400 m. Rothert, Weiss, Kostrzewski: 800 m. Malanowski, Foryś, Kostrzewski; 1500 m. Malanowski, Foryś, Freyer; 5000 m. Freyer, Sawaryn, Malanowski; 400 m. z płotkami Kostrzewski, Korolkiewicz, Cejzik; sztafeta 4×400 Weiss, Korolkiewicz, Rothert, Kostrzewski.

Skok w dal: Sikorski, Cejzik, Dobrowolski. Skok w wyż: Fryszczyn, Cejzik, Dobrowolski. Skok o tyczce: Adamczak, Rzepka, Cejzik. Rzut kulą: Górski, Cejzik, Baran. Dysk: Baran, Cejzik, Górski. Rzut oszczepem: Dobrowolski, Pakulski, Cejzik. Zawodnicy wymienieni na trzeciem miejscu jadą jako rezerwowi. Kapitanem drużyny polskiej jest Dobrowolski, jego zastępcą Cejzik. Kierownikiem ekspedycji Misiński, prezes P. Z. L. S. Kierownikiem administracyjnym Weintal. Wyjazd zawodników do Rzymu nastąpi 17 bm. o godz. 14.

Uchwały Tow. Turystycznego o zdrojowiskach

Rezolucje, dotyczące zdrojowisk, przyjęte na odbytym w Warszwie zjeździe delegatów polskich Towarzystw turystycznych, brzmią, jak następuje:

Zjazd stwierdza, że właściciele uzdrowisk, samorządy uzdrowiskowe i zrzeszenia gospodarcze przemysłu uzdrowiskowego powinny starać się o techniczne i gospodarcze ułatwienia dla turystyki o budowę i należyte wyposażenie wewnętrzne oraz utrzymywanie w uzdrowiskach turystycznych domów noclegowych, zwalniać turystów, należących do związkowych organizacyj turystycznych, od opłat kuracyjnych i klimatycznych, o ile turyści związkowi bawią w tych uzdrowiskach chwilowo, w związku ze swemi wędrówkami po kraju.

Rząd powinien wzmocnić nadzór i kontrolę nad rozwojem uzdrowisk oraz współpracę, w celu sanitarnego podniesienia uzdrowisk i regulacji oraz odpowiedniego ujęcia administracji uzdrowisk. Rząd powinien otoczyć należytą troską drogi kolowe, dochodzące do uzdrowisk i przechodzące przez nie, winien nadal stosować kolejowe zniżki taryfowe dla korzystających z uzdrowisk oraz wprowadzić pociągi t. zw »końca tygodnia«, któreby umożliwiły ludności większych miast spędzanie połowy dnia sobotniego i całego niedzielnego w pewnych uzdrowiskach.

Rząd powinien też włączyć wszystkie uzdrowiska i lotniska, korzystające z ulg kolejowych do międzymiastowej sieci telefonicznej. Służba telefoniczna w uzdrowiskach polskich powinna trwać bez przerwy od godziny 6 zrana do godziny 12 w nocy, w większych zaś uzdrowiskach w ogóle przez całą noc.

Należy również rozszerzyć i usprawnić pocztowy ruch autobusowy, zwłaszcza w stosunku do tych uzdrowisk, które nie mają własnych połączeń kolejowych.

Przy planach elektryfikacji kraju rząd powinien uwzględnić w szczególniejszej mierze potrzeby uzdrowisk polskich.

Działalność Koła VI. T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie

Zarząd Koła VI T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie prowadził w r. 1926 dużą i wydatną pracę oświatową w objętych dawniej i nowo pozyskanych placówkach. Praca obejmowała: a) wykłady oświatowe z różnych dziedzin nauki z obrazami lub bez obrazów świetlnych, b) wieczorki i poranki urządzano z okazji rocznic patrjotycznych, c) »Bajki dla dzieci« z obrazami świetlnemi, d) zakładanie publicznych bezpłatnych wypożyczalń książek na przedmieściach Krakowa.

Wykładów wygłoszono ogółem 153, w tem 125 z obrazami świetlnemi, a mianowicie: dla młodzieży rękodzielniczej w Podgórzu 10, dla młodzieży rękodzielniczej w Krakowie 7, dla młodzieży handlowej 4, dla młodzieży szkolnej 7, dla ludności podmiejskiej w Nowej Wsi 8, na Krowodrzy 3, na Dębnikach 2, w Prądniku Czerwonym 2, w Prokocimie 1, w Jurczycach 1 dla dzieci i młodzieży w Tow. P. Skargi 14, dla posterunkowych Pol. Państw. 15, w więzieniu im. św. Michała dla mężczyzn 33, dla kobiet 18, dla nieletnich chłopców 22, dla ludności w kinach krak. w dniu 3 maja 6. Zarząd starał się, aby wykłady były dobierane starannie z wszystkich dziedzin popularnej wiedzy i żeby odpowiadały zamierzeniom T. S. L. podnoszenia i uzupełniania wiadomości słuchaczy. O ile możności przeprowadzano z słuchaczami dyskusję. Ilość słuchaczy była bardzo nierównomierna od 25 do 440. Przeciętna liczba wynosiła 50 ludzi, wobec tego wykładów słuchało 7.650 osób. Wykładało 36 prelegentów i prelegentek.

Wieczorki i poranki patrjotyczne urządzano z okazji wybitnych rocznic narodowych. Na program wieczorków składały się: przemówienia, deklamacje, śpiewy solowe i chóralne, gra na skrzypcach i fortepianie, oraz występy orkiestry. Liczba uczestników wynosiła od 50 do 350. Wieczorków i poranków urządzono 14.

»Bajki dla dzieci« z obrazami świetlnemi i odpowiedniemi opowiadaniami cieszyły się zawsze dużem powodzeniem. »Bajek« w Krakowie wyświetlono 26 programów, w Katowicach 2 programy.

Koło założyło i posiada 5 bezpłatnych wypożyczalń książek zaopatrzonych w doborowe książki. Wypożyczalnie znajdują się: 1) w Podgórzu, w szkole przy ul. Zamojskiego; 2) w Płaszowie w szkole, 3) na Półwsiu Zwierzynieckiem w szkole przy ul. Słonecznej, 4) na Zwierzyńcu w Domu gminnym, 5) w Rakowicach. W dniu 7 grudnia urządziło Koło uroczystą Akademję ku czci Jana Kasprowicza.

Dnia 2 kwietnia 1927 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Koła. Do Zarządu wybrani zostali: Antoni Wojciechowski, prezes; prof. Wl. Mossoczy, wiceprezes; Aleksandra Jordaens, sekretarka; prof. Jan Zaręba, zast. sekr.; Zofja Stachiewiczowa, skarbniczka; prof. Anna Hebensteitówna, zast. skarb. i członkowie Zarządu: dyr Bogdanowicz Eug.; Wanda Chodorowska, inż. Karol Hebenstreit, Karol Radwanek, Helena Przyjemska, prof. Piotrowski Józef, Staśko Józef, Ks. W. Świerczek. Do Komisji rewizyjnej: radca J. Winkowski, prof. J. Haydukiewicz i G. Stopczyńska. Na walnem zebraniu uchwalono wyrazić podziękowanie prasie krakowskiej za życzliwe stanowisko wobec Koła VI T. S. L.

Informacje przemysłowe i handlowe

CZESKO-POLSKIE ROKOWANIA HANDLOWE W KWESTJACH PRAWNYCH zakończono onegdaj. Osiągnięto porozumienie w sprawie wykonalności wyroków, w sprawach konkursowych, spadkowych oraz w sprawie rozdziału aktów sądu na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie. Podpisanie powyższych umów nastąpi w najbliższych dniach.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
SPÓŁKA WYDAWNICZA »REFORMA«
Spółka z ogr. odp.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.